

Pobożność maryjna

Dlaczego i jak czcimy Matkę Bożą?

11-02-2015

1. Ogólnie rzecz biorąc, pobożność to akt cnoty religii. Obok modlitwy chodzi o jeden z wewnętrznych aktów tej cnoty^[1]. Pobożność to akt woli, przez który człowiek ofiaruje się Bogu, oddaje się z gotowością na Jego służbę. Wśród zewnętrznych aktów cnoty religii znajduje się, na przykład, wszystko, co odnosi się do kultu^[2]. W zasadzie pobożność należy się tylko Bogu, a jednak

niekiedy mówi się o pobożności maryjnej, o osobach, które odznaczają się wielką pobożnością w stosunku do takiego bądź innego Świętego, i tak dalej. Święty Tomasz z Akwinu tłumaczy, że pobożność w stosunku do Świętych nie kończy się na nich samych, ale w ostatecznej instancji kieruje się ku Bogu, dlatego że w Świętych Boga w rzeczywistości czcimy Jego samego — Tego, który nappełnił ich łaską i świętością[3]. Pobożność w stosunku do Boga, do Najświętszej Maryi Panny, do Świętych objawia się poprzez akty pobożności, dlatego zwykło się rozróżniać między pobożnością a aktami pobożności.

2. Jeśli chodzi o kult, należy mieć na uwadze, że kieruje się on ku Bogu, ponieważ jest to sposób okazania naszej zależności od Niego, uwielbienia Go. Z tego powodu kult, który oddajemy Bogu, różni się od kultu męczenników i świętych, który

rozpoczął się bardzo wcześnie w Kościele, albo od kultu Najświętszej Maryi Panny. Bogu oddaje się kult uwielbienia (*latria*); natomiast męczennikom i świętym kult czci (*dulia*). W przypadku Maryi Dziewicy mówi się o kulcie *hiperdulii*. Te kwestie były badane szczególnie starannie przez II Sobór Nicejski (787), który zatwierdził godziwość kultu obrazów i odróżnił między *latrią* — kultem właściwym Bogu, którego chrześcijanin uwielbia, a *dulią*, kultem właściwym dla świętych, ich relikwii i obrazów, które się czci. Równocześnie zastrzeżono tak zwaną *hiperdulię* dla Najświętszej Maryi Panny.

3. Kult Maryi i pobożność maryjna są bardzo starożytne w Kościele.

Powstają z rzeczywistości Jej Boskiego macierzyństwa i roli, jaką Chrystus przeznaczył Jej w ekonomii zbawienia. Maryja Dziewica jest Bogarodnicą, *Theotokos*, i naszą

Matką. W tym sensie kult maryjny miał zawsze wyraźną konotację chrystologiczną. Pisma Nowego Testamentu i pierwotna literatura chrześcijańska do Soboru Nicejskiego w 325, to znaczy, praktycznie do chwili, kiedy chrześcijaństwo zostało uznane publicznie, są raczej powściągliwe w tej kwestii. Za pośrednie świadectwa pierwotnego kultu maryjnego uważano ustępy z Ewangelii według Świętego Łukasza 1, 45; 1, 48-49; 11, 27 i z Dziejów Apostolskich 1, 14. Doktrynalne zainteresowanie Maryją Dziewicą i Jej rolą w Kościele, które zaczyna się dostrzegać (proszę pomyśleć, na przykład, o znanej typologii Ewa-Maryja, obecnej u Świętego Justyna i u Świętego Ireneusza z Lyonu), również wydaje się pośrednio wskazywać na oddawanie Jej czci przez wiernych. Z drugiej strony Maryja Dziewica jest obecna w kulcie pierwotnego Kościoła, jak ukazuje tu Jej wprowadzenie do jednej z anafor

eucharystycznych, która przetrwała do naszych czasów (na przykład, anafora Hipolita), do niektórych formuł chrzcielnych (na przykład, rytuał Hipolita), dawnej hymnografii (ody Salomona, wyrocznie sybilińskie, i tak dalej). To samo można wywnioskować z istnienia niektórych budowli sakralnych poświęconych Maryi już przed IV wiekiem w Palestynie i w Aleksandrii, malowideł ściennych, które znajdują się w katakumbach albo słynnej modlitwy „Sub tuum praesidium” (Pod Twoją obronę), którą znaleziono na starożytnym egipskim papirusie i którą zwykle datuje się na koniec III wieku.

4. II Sobór Watykański w rozdziale VIII konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* (66-67)[4] mówi o kulcie Najświętszej Maryi Panny w Kościele. Objaśnia, że „Maryja, dzięki łasce Bożej wywyższona po Synu ponad wszystkich aniołów i ludzi, jako

Najświętsza Matka Boża, która uczestniczyła w tajemnicach Chrystusa, słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej" (66). Naucza również, że kult Maryi Dziewicy, mimo jego szczególnego charakteru, jest istotowo odmienny od kultu Wcielonego Słowa, jak również Ojca i Ducha Świętego, a równocześnie jak najbardziej sprzyja temu kultowi (ibidem). Zachęca również wiernych, żeby z hojnością ożywiali kult Najświętszej Maryi Panny, przede wszystkim liturgiczny, a równocześnie nalega, aby wierni „praktyki i zbożne ćwiczenia ku Jej czci zalecane w ciągu wieków przez Urząd Nauczycielski cenili wysoko" (67).

Paweł VI poświęcił kultowi Maryi adhortację apostolską *Marialis cultus* z 2 lutego 1974 roku. We wstępie przypomina, że rozwój pobożności maryjnej „jest czymś wyróżniającym samą pobożność Kościoła", a

równocześnie wkracza „w ten jakby nurt jednego kultu, który słusznie nazywa się chrześcijańskim, ponieważ od Chrystusa bierze początek i skuteczność, w Chrystusie znajduje pełny i doskonały wyraz oraz przez Chrystusa w Duchu Świętym prowadzi do Ojca" (ibid.). Papież przypomina, jak reforma liturgii rzymskiej, a konkretnie jej kalendarza powszechnego sprawiła, „że wspomnienie Matki Bożej zostało włączone w roczny cykl tajemnic Syna w bardziej organiczny sposób i w ściślejszym powiązaniu z tymi tajemnicami" (2). Zaznacza również, że reforma ksiąg liturgicznych ułatwiła właściwą perspektywę, aby spojrzeć „na Maryję Dziewicę w pełni tajemnicy Chrystusa i zgodnie z tradycją uznano owo szczególne miejsce, jakie w kulcie chrześcijańskim przypada Tej, która jest świętą Bożą Rodzicielką i dostojną Towarzystką Odkupiciela" (15) i podkreśla, że „kult oddawany

obecnie przez Kościół powszechny Najświętszej Bożej Rodzicielce wypływa i przedłuża oraz nieustannie powiększa tę cześć, jaką w każdym czasie okazywał Jej Kościół, bardzo starannie badając prawdę i zawsze troszcząc się o „godność form” (ibid.). Przypomina, że Maryja Dziewica jest również „wzorem ducha pobożności, w którym Kościół zarówno czci jak i przeżywa Boskie tajemnice. To, że Maryja Dziewica może być wzorem w tej dziedzinie, wynika stąd, że Kościół uważa Ją za najznakomitszy wzór i świadectwo wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem” (16).

Druga część adhortacji apostolskiej zajmuje się wytyczaniem wzorów służących odnowieniu pobożności maryjnej. Wskazuje ona na cztery cechy charakteryzujące autentyczną pobożność maryjną: pobożność ta ma być trynitarna, chrystologiczna,

pneumatologiczna i eklezjologiczna. Następnie zaś daje cztery wskazówki, które należy mieć na uwadze w tym zadaniu odnowy: biblijną, liturgiczną, ekumeniczną i antropologiczną. Trzecia część adhortacji apostolskiej mówi o dwóch nabożeństwach maryjnych: modlitwie *Anioł Pański* i różańcu. Natomiast na zakończenie dokumentu zostaje objaśniona teologiczna i duszpasterska wartość kultu Maryi Dziewicy.

Dnia 15 sierpnia 1986 roku, w ramach liturgicznej i maryjnej odnowy, Kongregacja do spraw Kultu Bożego zaaprobowała ogłoszenie „Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie” — zestawu 46 mszy, „aby szerzyć właściwą cześć względem Bogarodzicy”[5]. Kongregacja tłumaczy, że racja bytu Mszy o Najświętszej Maryi Pannie wynika „z Jej najgłębszego udziału w historii zbawienia. Kościół bowiem,

wspominając udział Matki Pana w dziele odkupienia lub rozważając Jej przywileje, przede wszystkim obchodzi wydarzenia zbawcze, w których Najświętsza Panna, dzięki zbawczym zamysłom Boga, uczestniczyła ze względu na misterium Chrystusa"[6].

Katechizm Kościoła Katolickiego, ogłoszony 11 października 1992 roku, ofiaruje zwięzłą syntezę na temat kultu Najświętszej Maryi Panny w punkcie 971. W oparciu o II Sobór Watykański i adhortację apostolską *Marialis cultus* przypomina, że pobożność maryjna jest wewnętrznym elementem kultu chrześcijańskiego i że szczególny kult, poprzez który oddaje się Jej cześć, jest istotnie różny od kultu uwielbienia zastrzeżonego dla Osób Boskich. Na zakończenie Katechizm stwierdza, że ten kult znajduje swój wyraz w świętach liturgicznych poświęconych Matce Bożej i w

modlitwie maryjnej jak Różaniec Święty.

5. Pobożność maryjna, która, jak widzieliśmy, jest tak głęboko zakorzeniona w życiu Kościoła, jest i była w logiczny sposób obecna na przestrzeni wieków w życiu dzieci Kościoła i tak wielu instytucji kościelnych. Dlatego jest naturalne, że jest ona również obecna w Dziele i w życiu jego Założyciela. Święty Josemaría twierdził, że Opus Dei zrodziło się i rozwinęło pod płaszczem Najświętszej Maryi Panny.

To macierzyńskie wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny jest poświadczane z jednej strony w Jej obecności we wszystkim, co dotyczy drogi prawnej Dzieła. Kolejne etapy prawne, które znalazły swoje zwieńczenie 28 listopada 1982 roku w erygowaniu Opus Dei jako prałatury personalnej, były udzielane ręką Naszej Pani. Do Maryi

uciekał się również Święty Josemaría Escrivá niezliczoną ilość razy, aby przezwycięzać trudności powstające przy pokonywaniu tej drogi prawnej i Jej powierzał się podczas licznych pielgrzymek, które odbył do różnych maryjnych sanktuariów w Europie i w Ameryce.

6. Uciekał się do Maryi Dziewicy zawsze wtedy, kiedy Pan dopuszczał, aby pojawiały się ciężkie przeciwności, jak, na przykład, na początku dekady lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Był to jeden ze szczytowych momentów „sprzeciwu dobrych”, którzy działali, uważając, że czynią przysługę Bogu[7]. *„Nie wiedząc do kogo powinienem się udać tutaj na ziemi, skierowałem się, jak zawsze do Nieba. 15 sierpnia 1951 roku, po pielgrzymce — czemuż tego nie wyznać? — pokutnej, dokonałem w Loreto poświęcenia Dzieła Najśłodszemu Sercu Maryi”*[8].

Święty Josemaría powrócił bardzo zadowolony z tej podróży, pewien, że pozostawił wszystkie swoje troski w dobrych rękach. *Cor Mariae Dulcissimum, iter para tutum*, powtarzał stale, a wraz z nim wszystkie jego dzieci. Chciał, żeby była to już na zawsze stała modlitwa[9]. Z tym samym aktem strzelistym na ustach jednoczyli się również wierni Dzieła z jego Założycielem i z jego pierwszym następcą, aby prosić Błagającą Wszechmoc o ostateczne rozwiązanie prawne dla Dzieła.

7. Całe życie Świętego Josemaríi jest pełne jego miłości do Najświętszej Maryi Panny. Nie chciał stawiać siebie za przykład w niczym z wyjątkiem miłości do Maryi, którą kochał do szaleństwa. Całe jego życie jest pełne miłości do Maryi Dziewicy i, w sposób nie mniej oczywisty, miłości Maryi do niego. Od chwili jego uzdrowienia, za

wstawiennictwem Matki Boskiej z Torreciudad, kiedy miał dwa lata i został uznany za nieuleczalnie chorego przez lekarzy, do owego 26 czerwca 1975 roku, kiedy — wkrótce po tym, jak pozdrowił wizerunek Matki Bożej z Guadalupe w swoim gabinecie — Pan zechciał zabrać go do nieba.

8. Opus Dei jest zasadniczo maryjne. Jest to część składowa duchowego dziedzictwa otrzymanego od Świętego Josemaríi. Nie jest możliwe zrozumienie życia wiernego Prałatury bez wielkiej miłości do Matki Boga. Maryja Dziewica znajduje się u początków chrześcijańskiego powołania do Opus Dei: „*Bądź Maryi a będziesz nasz*”[10]. Za Jej pośrednictwem Pan udziela łaski oddania. Dlatego Założyciel mówił swoim dzieciom w *Kuźni*: „*kochaj do szaleństwa Matkę Bożą, która jest Matką naszą*”[11].

W następujący sposób wspominał swoje wizyty w sanktuarium Najświętszej Maryi Panny na Kolumnie (del Pilar) w Saragossie: *„Dlatego Bóg chce, żebyśmy przybliżali się do Matki Bożej del Pilar: abyśmy czuli się pocieszeni przez zrozumienie, miłość i moc naszej Matki i aby wtedy wzrastała nasza wiara, umacniała się nasza nadzieja, żywsza stawała się nasza troska o służbę z miłością wszystkim duszom. I abyśmy mogli z radością i z nowymi siłami oddać się na służbę innym, uświęcać naszą pracę i nasze życie, jednym słowem: czynić Bożymi wszystkie ziemskie drogi”[12].*

9. Drogą służącą do tego, aby wciąż bardziej miłować Najświętszą Maryję Pannę, są normy i zwyczaje maryjne, które od rana do nocy ułatwiają wiernym Opus Dei przybywanie do Niej we wszystkich sytuacjach: „Rozpoczynamy od modlitw ustnych, które wielu z nas powtarza od

dzieciństwa; są to gorące a równocześnie proste słowa, kierowane do Boga i Jego Matki, która jest również naszą Matką. Ciągłe jeszcze rano i wieczorem, i to nie tylko czasami, lecz zawsze, odnawiam ofiarowania, którego nauczyłem się od moich rodziców: *O Pani moja, o Matko moja! Ofiaruję Ci się całkowicie, a na dowód mego synowskiego uczucia poświęcam Ci tego dnia moje oczy, moje uszy, mój język, moje serce...*"[13]. Święty Josemaría zachęcał też do mówienia wielu aktów strzelistych do Najświętszej Dziewicy w ciągu dnia: „Starajmy się w ciągu dnia kierować ku Niej — w sercu, bez konieczności używania słów — krótkie modlitwy, akty strzeliste. Chrześcijańska pobożność nagromadziła wiele takich płomiennych wezwań w Litanii Loretańskiej, którą odmawia się przy Różańcu świętym. Ale każdy może je pomnażać, kierując do Niej nowe pochwały, mówiąc do Niej to,

czego — z powodu pewnego skrępowania, które Ona rozumie i uznaje za słuszne — nie odważylibyśmy się wypowiedzieć na głos"[14]. Pobożność maryjna zajmuje pierwsze miejsce po Trójcy Przenajświętszej w życiu wewnętrznym: „*ponad Nią jest tylko Bóg*". Mówiąc o Maryi Dziewicy, stwierdzał: „Radzę ci — na zakończenie — abyś osobiście, jeżeli tego jeszcze nie zrobiłeś, doświadczył macierzyńskiej miłości Maryi. Nie wystarczy wiedzieć, że Ona jest Matką, uważać Ją za Matkę i tak o Niej mówić. Ona jest twoją Matką, a ty jesteś Jej synem; Ona kocha cię tak, jak gdybyś był Jej jedynym dzieckiem na tym świecie. Traktuj Ją zatem odpowiednio: Mów Jej o wszystkim, co przeżywasz, czcij Ją, kochaj Ją! Nikt nie może uczynić tego za ciebie, ani też lepiej od ciebie, jeżeli nie uczynisz tego sam.

Zapewniam cię, że jeśli wkroczysz na tę drogę, odkryjesz wkrótce całą miłość Jezusa Chrystusa. Zyskasz przekonanie, że jesteś włączony w niewypowiedziane życie Boga Ojca, Boga Syna i Boga Ducha Świętego. Otrzymasz siłę do całkowitego podporządkowania się Woli Bożej, wzrastać będzie w tobie pragnienie służby wszystkim ludziom. Będiesz takim chrześcijaninem, jakim czasem pragniesz być: pełnym uczynków miłości bliźniego i sprawiedliwości, radosnym i mocnym, wyrozumiałym wobec innych a wymagającym wobec siebie"[15].

J. A. Riestra

Listopad 2010

Bibliografia podstawowa

1. Oczywiście na pierwszym miejscu znajdują się opublikowane pisma

Świętego Josemaríi Escrivy. Mogą być szczególnie użyteczne (dlatego że skupiają się na omawianym temacie) homilie o Najświętszej Maryi Pannie opublikowane w *To Chrystus przechodzi i Przyjaciele Boga*, *Recuerdos del Pilar*, *Droga*, i tak dalej.

2. Dużą pomoc w tej kwestii ofiaruje również Álvaro Del Portillo, *O Założycielu Opus Dei*, Wydawnictwo Księży Marianów MIC, Warszawa 2004; Javier Echevarría, *Wspomnienie o świętym Josemaríi Escrivie założycielu Opus Dei*, Wydawnictwo Księży Marianów MIC, Warszawa 2006; *Idem*, *El amor a María Santísima en las enseñanzas de Mons. Escrivá de Balaguer*, w *Palabra* 156-157 (1978), ss. 341-345. W wielu opublikowanych biografiach znajdują się również liczne epizody ukazujące pobożność maryjną Świętego Josemaríi.

3. Inne mogące pomóc prace to: Federico Delclaux, *Santa María en los escritos del Beato Josemaría Escrivá*, Rialp; José Antonio Riestra, *La maternità spirituale di Maria nell'esperienza mariana di San Josémaría Escrivá*, en "Annales Theologici" 16 (2002), pp. 473-489; A. Blanco, *Madre de Dios y Madre de los hombres. Studio sulla devozione mariana di San Josemaría e sul rapporto con l'unità di vita*, w: *Romana* 19 (2003), ss. 292-320.

4. Jeśli chodzi o wizję całościową, można zapoznać się z: José Luis Bastero Eleizalde, *María, Madre del Redentor*, 2^a ed., Eunsa; M. Ponce Cuéllar, *María, Madre del Redentor y Madre de la Iglesia*, Herder; S. De Fiores – S. Meo (edd.), *Nuevo diccionario de mariología*, Ediciones Paulinas.

[1] Cfr. Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II-II, q. 82, a.1.

[2] Cfr. Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II-II, q. 81, 5.

[3] Cfr. Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II-II, q. 82, 2 ad 1.

[4] II Sobór Watykański, konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*:

66. Maryja, dzięki łasce Bożej wywyższona po Synu ponad wszystkich aniołów i ludzi, jako Najświętsza Matka Boża, która uczestniczyła w tajemnicach Chrystusa, słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej. Już też od najdawniejszych czasów Błogosławiona Dziewica czczona jest pod zaszczytnym imieniem Bożej Rodzicielki, pod której obronę uciekają się w modlitwach wierni we wszystkich swoich przeciwnościach i potrzebach. Zwłaszcza od czasu Soboru Efeskiego wzrastał

przedziwnie kult Ludu Bożego dla Maryi wyrażający się we czci i miłości, w inwokacjach i naśladowaniu, zgodnie z proroczymi słowami Jej samej: «Błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody, albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest» (Łk 1, 48). Kult ten — taki jak zawsze istniał w Kościele — choć zgoła wyjątkowy, różni się przecież w sposób istotny od kultu uwielbienia, który oddawany jest Słowu wcielonemu na równi z Ojcem i Duchem Świętym, i jak najbardziej sprzyja temu kultowi. Albowiem rozmaite formy pobożności względem Bożej Rodzicielki, jakie Kościół w granicach zdrowej i prawowiernej nauki zatwierdził stosownie do warunków czasu i miejsca oraz stosownie do charakteru i umysłowości wiernych, sprawiają, że gdy Matka czci doznaje, to poznaje się, kocha i wielbi w sposób należyty i zachowuje się przykazania Syna, przez którego

wszystko (por. Kol 1, 15-16) i w którym wiekuistemu Ojcu «spodobało się, aby przebywała... wszelka pełność» (1 Kol 1, 19).

67. Sobór święty umyślnie podaje do wiadomości tę katolicką naukę, napominając równocześnie wszystkich synów Kościoła, aby szczerze popierali kult Błogosławionej Dziewicy, szczególnie liturgiczny, a praktyki i zbożne ćwiczenia ku Jej czci zalecane w ciągu wieków przez Urząd Nauczycielski cenili wysoko i to, co postanowione było w minionych czasach o kulcie obrazów Chrystusa, Błogosławionej Dziewicy i Świętych, pobożnie zachowywali. Teologów zaś i głosicieli Słowa Bożego gorąco zachęca, aby w rozważaniu szczególnej godności Bogarodzicielki wystrzegali się pilnie zarówno wszelkiej fałszywej przesady, jak i zbytnej ciasnoty umysłu. Studiując pilnie pod przewodem Urzędu

Nauczycielskiego Pismo Święte,
Ojców i doktorów oraz liturgie
Kościoła, niechaj we właściwy sposób
wyjaśniają dary i przywileje
Błogosławionej Dziewicy, które
zawsze odnoszą się do Chrystusa,
źródła wszelkiej prawdy, świętości i
pobożności. Niech się pilnie
wysstrzegają wszystkiego, cokolwiek
w słowach lub czynach mogłoby
braci odłączonych lub jakichkolwiek
innych ludzi wprowadzić w błąd co
do prawdziwej nauki Kościoła.
Niechaj następnie wierni pamiętają o
tym, że prawdziwa pobożność nie
polega ani na czczym i
przemijającym uczuciu, ani na
jakiejsz próżnej łatwowierności, lecz
pochodzi z wiary prawdziwej, która
prowadzi nas do uznawania
przodującego stanowiska
Bogarodzicielki i pobudza do
synowskiej miłości ku Matce naszej
oraz do naśladowania Jej cnót.

[5] Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie, *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, 2, (str. 11).

[6] *Ibidem*, 6 (str. 12).

[7] Cfr. na przykład, A. de Fuenmayor-V. Gómez-Iglesias-J.L. Illanes, *El itinerario jurídico del Opus Dei, historia y defensa de un carisma*, Eunsa, str. 92.

[8] Św. Josemaría Escrivá, cytat zmodyfikowany za: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei*, t. III.

[9] Cfr. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei*, t. III.

[10] Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 494.

[11] Św. Josemaría Escrivá, *Kuźnia*, 77.

[12] Św. Josemaría Escrivá, *Recuerdos del Pilar*, artykuł opublikowany w *El Noticiero de Zaragoza*, 11-X-1970.

[13] Św. Josemaría Escrivá,
Przyjaciele Boga, 296.

[14] Św. Josemaría Escrivá,
Przyjaciele Boga, 293.

[15] *Idem*.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/27-
poboznosc-maryjna/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/27-poboznosc-maryjna/) (06-08-2025)